

KV WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO WOJSKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

BIULETYN INFORMACYJNY.
Nr. 60. A.M.p., piątek, 10 kwietnia 1942

10.IV.1942 - Juliana
10.IV.1942 - Hołd pruski na rynku
w Krakowie.

D E P E S Z E

(Wydanie poranne.)

HITLER OBAWIA SIĘ KRAJÓW OKUPOWANYCH.

Londyn, 9.IV.(A.A.) Według otrzymanych wczoraj wiadomości z nad granicy niemieckiej, Hitler odbył naradę w swej kwaterze głównej w Kijowie z gubernatorami wojskowymi krajów okupowanych w Europie, celem przedyskutowania zarządzeń, jakie należy wydać, aby zapobiec zbuntowaniu się krajów okupowanych. W naradzie tej, która odbyła się w końcu ub.m., wziął udział szef Gestapo Himmler, protektor Czech i Moraw Heydrich, komisarz Rzeszy w Norwegii Terboven, komendant wojsk niemieckich w Holandii i Belgii gen. Witzleben, komendant armii okupacyjnej w Paryżu gen. Stuepnagel.

Hitler oświadczyć miał, że w obecnej sytuacji nie może być mowy o wzmożeniu garnizonów okupacyjnych w krajach okupowanych. Wobec tego władze niemieckie powinny przeprowadzać "pacyfikację" przez stosowanie drakońskiego systemu represji.

Konferencja powyższa miała miejsce po naradach, jakie w dniach 27 i 28 marca br. odbyły się w Paryżu w celu zbadania środków ochrony wybrzeży atlantyckich Europy. Służyć ma temu nawiązanie ściślejszej łączności między załogami garnizonów wybrzeża z garnizonami położonymi bardziej w głąbi kraju.

Na zagrożenie, powstające dla wielkich operacji wojskowych Hitlera w krajach okupowanych, rzuca światło szereg wiadomości, jakie ukazały się w ciągu kilku ubiegłych dni. Tak więc wspomnieć wypada przede wszystkim o apelu, z jakim popularny szef t. zw. armii "Vi" płk. Britton zwrócił się ostatnio przez radio do wszystkich robotników cudzoziemców, zatrudnionych w Niemczech, aby zaczęli porzucać warsztaty pracy i wracać do swoich krajów rodzinnych. Płk. Britton zapowiedział przy tym, że RAF podejmuje obecnie niezwykle gwałtowne naloty na Niemcy, które rozpętają piekło w tym kraju jeszcze przed końcem wojny. Choroby, głód i wycieńczenie nikogo tam nie oszczędzą. Robotnicy

zagraniczni, którzy są zatrudnieni w Niemczech i traktowani tam, jakby byli w obozach koncentracyjnych, mogą pierwsi stać się ofiarami sytuacji, jaka powstanie w przyszłości. Wobec tego płk. Britton rzucił hasło: "Opuszczajcie Niemcy".

Agencja AFI ze swej strony doniosła z Moskwy, że polscy partyzanci wykoleili z końcem marca pod Krakowem pociąg niemiecki z transportem przeznaczonym na front rosyjski. W ogólne informacje nadchodzące do Londynu wykazują, że akcja sabotażowa w krajach okupowanych przez Niemcy wzmożła się ostatnio bardzo znacznie. Nawet w Niemczech doszło do poważnych aktów sabotażowych jak np. unieruchomienie wielkiej elektrowni w Forbach, po ukazaniu się w okolicy antyhitlerowskich ulotek, które rozdawane były wśród robotników. Po wybuchu jaki nastąpił w fabryce amunicji f-my Deutsch w Berlinie, aresztowano licznych robotników cudzoziemskich, którzy pomimo stosowanego wobec nich terroru nie wydali sprawców aktu sabotażowego. Część zakładów Goeringa w Linzu uległa zniszczeniu po wybuchu i pożarze, jaki tam nastąpił. W zakładach tych zatrudnieni są liczni Polacy, Czesi, Belgowie i Francuzi.

Policja węgierska przystąpiła ostro do poszukiwania przywódców organizacji analogicznej do t. zw. armii "Vi", posługującej się symbolem litery "S". Jest to pierwsza litera słowa Szabotazs i słowa Szabadsag, oznaczających sabotaż i wolność. Litery te pojawiają się wszędzie na murach na Węgrzech.

"Le Progress Egyptien" ogłosił dłuższy artykuł o stosunkach w Polsce okupowanej, w którym dziennik egipski wskazuje na rozpętywanie ujawniające się na tyłach armii niemieckiej. M. inn. wspomina o t. zw. "zmotoryzowanych dezerterskich", czyli kierowcach niemieckich samochodów wojskowych, którzy za opłatą oddają się na usługi kupców, uprawiając nielegalny przewóz i sprzedaż środków żywności,

pochodzącej ze składów wojskowych. Kontrabanda ta uprawiana była zwłaszcza w Miechowie.

Nie mniejsze, aniżeli od sabotażów, niebezpieczeństwa zagrażają Niemcom na tyłach ze strony partyzantów w krajach bałkańskich. Według ostatnich wiadomości ze źródeł arabskich, gen. Michajłowicz w Jugosławii rozporządza obecnie 250.000 żołnierzy i partyzantów odpowiednio wyszkolonych i podobno także 5-cioma eskadrami samolotów myśliwskich. Oczekiwane jest, że będzie mógł on podjąć działania ofenzywne już za kilka tygodni. Gen. Michajłowicz wykorzystał okres zimy, w którym dostęp do gór w Bośni i Czarnogórze jest zamknięty, aby odpowiednio wzmocnić swe siły zbrojne. Część sprzętu m.inn. artylerię przesyłano mu drogą powietrzną z Sr. Wschodu, a samoloty są przeważnie pochodzenia rosyjskiego.

OFENZYWNE DZIAŁANIA W LIBII.

Kair, 9.IV.(R) Komunikat bryt. głosi: "Nieprzyjaciel nie poczynił wczoraj żadnych prób posunięcia się dalej. Wojska bryt. wzięły pewną liczbę jeńców z pośród żołnierzy oddziału nplskiego, który usiłował utworzyć umocnione stanowisko między Tmimi i Gazala. Jedna z kolumn bryt. przystąpiła do natarcia na npla w Sidi Breisch."

W nocy z 7 na 8 oraz 8 bm. bombowce bryt. bombardowały różne miejscowości w Libii, a myśliwce przeprowadziły patrole ofenzywne nad wysuniętymi strefami działań wojennych.

Npl atakował nadal Malte, gwałtownie bombardując wczoraj port i miasto. Zniszczono 4 Ju 88 i 4 Me 109, a szereg dalszych samolotów nplskich zostało bądź prawdopodobnie zniszczonych, bądź też poważnie uszkodzonych. Bombardowania wyrządziły pewne szkody obiektom wojskowym. Ze wszystkich działań nie powróciły 2 samoloty bryt.

W miarodajnych kołach kairskich oświadczone dziś popołudniu, że nóg biorąc brak obecnie jeszcze danych, aby miała być podjęta zakrojona na szeroką skalę ofenzywa w Zachodniej Pustyni. Wydaje się, że npl zaniepokojony jest o bezpieczeństwo swych lądowisk pod Martubą, które chronione są przez sieć umocnionych stanowisk, tworzących mniej lub bardziej ciągłą linię wzdłuż drogi Tmimi - Mekili. Dlatego stara się on uzyskać bardziej wysunięte linie obronne. Wszystkie dotychczasowe starcia miały miejsce na t.zw. "niczym terenie". Do swej akcji npl użył wszelkiego rodzaju broni, w tym dużą część czołgów i samochodów pancernych. Możliwym jest, że były to bojowe patrole zwiadowcze, mające na celu zmuszenie wojsk bryt. do ujawnienia swych planów obronnych.

Ze strefy działań na M.Śródziemnym admiralicja bryt. doniosła, że storpedowany został przez bryt. łódź podwodną w środkowej części M.Śródziemnego krążownik włoski o wyporności 10 tys. ton, uzbrojony w działa 8 cal. Był on eskortowany przez kontrtorpedowce i lotniskowiec. W kilka minut po trafieniu go torpedą okręt włoski zatonął. Jeden z kontrtorpedowców przystąpił do ratowania załogi. Jest to trzeci krążownik włoski, zatopiony podczas działań, z pośród 6-ciu, jakie Włochy posiadały na początku wojny.

Ze strefy działań na M.Śródziemnym admiralicja bryt. doniosła, że storpedowany został przez bryt. łódź podwodną w środkowej części M.Śródziemnego krążownik włoski o wyporności 10 tys. ton, uzbrojony w działa 8 cal. Był on eskortowany przez kontrtorpedowce i lotniskowiec. W kilka minut po trafieniu go torpedą okręt włoski zatonął. Jeden z kontrtorpedowców przystąpił do ratowania załogi. Jest to trzeci krążownik włoski, zatopiony podczas działań, z pośród 6-ciu, jakie Włochy posiadały na początku wojny.

O EWAKUACJI WŁOCHÓW Z ABISYNI.

Gibraltar, 8.IV.(R) Dwa włoskie statki pasażerskie, które wyznaczone zostały do przeprowadzenia ewakuacji włoskiej ludności cywilnej z Abisynii wyruszyły wczoraj z Gibraltaru, kierując się na zachód. Jak wiadomo okrążając Afrykę dobić mają do Erytrei, aby stamtąd wziąć na pokład ewakuowaną ludność. Statkami tymi są "Saturnia" i "Vulcania", każdy o pojemności 24 tys. ton.

Z DZIAŁAŃ LOTNICZYCH NA ZACHODZIE.

Londyn, 9.IV.(R) Wczoraj popołudniu samolot niemiecki rzucił w jednym miejscu na połudn. wybrzeżu Anglii kilka bomb, które wyrządziły nieznaczne straty. Silniejszy nalot niemiecki przeprowadzony został dzisiaj na jedno z miast na połudn. wybrzeżu Anglii, przy czym uszkodzony został szpital. Samoloty nplskie atakowały również silnym ogniem karabinów maszyn, wyrządzając nieznaczne szkody i straty.

Ze swej strony bryt. myśliwce dokonały wczoraj nalotów na Calais i Boulogne. Widziano nieznaczna ilość myśliwców niemieckich. Jeden bryt. samolot myśliwski, który oddzielił się od głównej formacji, nie powrócił.

Ub. nocy znaczna ilość bombowców bryt. dokonała nalotu na północno-zachodnie Niemcy, pomimo złych warunków atmosferycznych. Hamburg był głównym obiektem ataku.

ZAŁAMANIE SIĘ OBRONY PÓŁWYSPU BATAAN.

Waszyngton, 9.IV.(R) Ameryk. departament wojny doniósł, że npl prawdopodobnie przełamał już linie obronne na półwyspie Bataan (Filipiny). W ten sposób, położony byłby kres 3 miesięcznemu bohaterstwu oporowi wojsk amerykańskich i filipińskich na tym froncie.